

GAZETA USTRONSKA

JUBILEUSZ
BALCARA

MISTRZYNI
NATALIA

KOTEK

Nr 5 (544) 31 stycznia 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

PRYWATYZACJA SPÓŁKI

Rozmowa z prezesem Spółki Akcyjnej
Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń”,
dr. n. med. Karolem Grzybowski

- W jakim kierunku specjalizuje się Ustroń?

- Specjalizacja uzdrowisk polskich została określona przez Ministra Zdrowia. W przypadku Uzdrawiska Ustroń wymieniono specjalizację w zakresie reumatologii, chorób układu ruchu, układu oddechowego oraz chorób serca i naczyń. Zajmujemy się przede wszystkim leczeniem chorób układu ruchu tzn. schorzeń reumatycznych, rehabilitacją po urazach układu ruchu oraz leczeniem procesów zapalnych tego układu. Leczymy pacjentów ze schorzeniami układu oddechowego. Oddziały kardiologiczne przyjmują pacjentów z chorobą nadciśnieniową, niedokrwinną mięśnia sercowego oraz różnymi postaciami przewlekłych chorób serca i naczyń krwionośnych. Istotnym przedmiotem naszej działalności jest rehabilitacja pacjentów po zawale serca i zabiegach kardiologicznych. Dobrze układa się współpraca w zakresie kardiologii interwencyjnej z oddziałem kardiologiczno-angiologicznym Polsko-Amerykańskiej Kliniki Serca. O powodzeniu naszych wysiłków świadczą dobre wyniki w leczeniu choroby nadciśnieniowej i wieńcowej.

- Jak Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń” radzi sobie w czasach po reformie ochrony zdrowia?

- Od 1999 roku zawieramy kontrakty na leczenie uzdrawiskowe z wieloma Regionalnymi Kasami Chorych. Podpisujemy też umowy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych na rehabilitację pacjentów w ramach prewencji rentowej. W ubiegłym roku liczba pacjentów leczonych w naszych sanatoriach osiągnęła pułap blisko 16 tysięcy osób. Sądzę, że ta liczba świadczy o skali rozwoju Ustronia jako uzdrowiska. Nie odczuliśmy w sensie negatywnym wpływu reformy na naszą działalność. Mimo, że uprzednio posiadaliśmy status przedsiębiorstwa państwowego, nie były nam obce reguły gry rynkowej. Niemniej przygotowaliśmy się sumiennie do zmian przewidywanych w związku z reformą, a przede wszystkim do przekształcenia w spółkę prawa handlowego. W skład Spółki wchodzi następujące niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej: Sanatorium i Szpital Uzdrawiskowy „Równica”, Sanatorium Uzdrawiskowe „Kos”, Uzdrawiskowy Zakład Przyrodolecznictwa, który posiada zdolność wykonania ponad 4 tys. zabiegów dziennie oraz Przychodnia Uzdrawiskowa, grupująca Poradnię Zdrojową, Poradnię Rehabilitacyjną, gabinety konsultacyjne i poradnię osteoporozy z pracownią densytometrii. Obiekty, którymi dysponuje Spółka, należą do najnowszych i najnowocześniejszych w Polsce, są doskonale wyposażone w sprzęt diagnostyczny zgrupowany w pracowni prób wysiłkowych, pracowni zaburzeń rytmu serca, laboratorium analitycznym, które wykonuje szeroki wachlarz badań z zakresu hematologii, biochemii, bakteriologii i czuwa nad odpowiednią jakością tworzyw naturalnych używanych w procesie leczenia. Ponadto posiadamy ultrasonograf do badań echokardiograficznych.

- Na czym zasadza się uznanie, jakim cieszą się Sanatoria i Szpital Uzdrawiskowy?

(cd. na str. 2)



Zostało po zimie.

Fot. W. Suchta

MNIEJ NAS

31 grudnia 2001 r. Ustroń zamieszkiwało 15.514 mieszkańców - 8249 kobiet i 7265 mężczyzn. Niepełnoletnich ustroniaków było 3198, w wieku produkcyjnym 9770 i w wieku poprodukcyjnym 2546. Dodatkowo Ustroń zamieszkiwało 517 osób zameldowanych na pobyt czasowy. W ciągu 2001 r. więcej osób opuściło Ustroń niż do niego przybyło. Zameldowano 204 osoby, zaś wymeldowano 223. Zanolowano ujemny przyrost naturalny - zmarło 154 mieszkańców naszego miasta - 70 kobiet i 84 mężczyzn, natomiast urodziło się 137 ustroniaków - 73 dziewczynki i 64 chłopcy. Najwięcej, bo 18 dzieci urodziło się w lipcu, najmniej, zaledwie dwoje w grudniu. Jako pierwszy i ostatni w 2001 r. rodził się chłopczyk - w Nowy Rok Jakub, a ostatni 12 grudnia Kacper. Najpopularniejsze imię nadawane dziewczynkom to Wiktoria, chłopcom Kamil. Ponadto chętnie nadawano takie imiona jak Rozalia, Zofia, Zuzanna, Gustaw, Karol, Stanisław. Nadziej na większą ilość urodzeń jest 137 zawartych małżeństw. Najstarsza mieszkanka naszego miasta urodziła się w maju 1903 r., najstarszy mieszkaniec w czerwcu 1903 r.

Ujemny przyrost naturalny, czyli większa liczba zgonów od urodzeń to zjawisko notowane w Polsce od dwóch lat. Wskaźnik przyrostu naturalnego oblicza się na 1000 mieszkańców i wynosił on w 1999 r. w krajach: Meksyk (+19,5), Indie (+18,3), Nowa Zelandia (+7,6), USA (+6,0), Polska (0,0), Niemcy (-0,7), Białoruś (-4,8), Bułgaria (-4,8), Ukraina (-6,7). W 1900 r. wskaźnik ten w Polsce wynosił (+18,5), w 1937 (+10,9), 1946 (+16,0), 1950 (+19,1), 1953 (+19,5) - najwyższy wskaźnik w XX w., 1970 (+18,5), 1980 (+9,6), 1990 (+4,1), 1994 (+2,5), 1996 (+1,1). Jak łatwo obliczyć wskaźnik przyrostu naturalnego wyniósł w roku 2001 w Ustroniu (-1,1).

(ws)

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketu SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynny od poniedziałku do soboty od 8.30 do 21.00.

PRYWATYZACJA SPÓŁKI

(dok. ze str. 1)

- Poza nowoczesnością i wysokim standardem zaplecza hotelowego i zabiegowego oraz o doskonałym wyposażeniu diagnostyczno-terapeutycznym, posiadamy też wysoce skuteczne w leczeniu naturalne tworzywa. Przede wszystkim solankę jodowo-bromową wydobywaną z miejscowych odwiertów z głębokości 1800 m oraz doskonałą jakościowo borowiną pozyskiwaną z własnej kopalni. O powodzeniu każdej placówki służby zdrowia decyduje przede wszystkim jakość świadczeń zdrowotnych. Składa się na to możliwość posługiwania się dobrym sprzętem i aparaturą, funkcjonalność obiektu a przede wszystkim wysokie kwalifikacje kadr medycznych. Na przestrzeni ostatnich 15 lat, albowiem tak długo działa sanatorium i szpital Uzdrowski, wykształcił się i skonsolidował zespół lekarzy, pielęgniarek, magistrów i techników fizjoterapeutów o wysokich kwalifikacjach medycznych, oddanych swemu powołaniu. Kadra medyczna jest wspierana przez specjalistyczne zespoły zaplecza technicznego i gospodarczego.

- Jaki procent pacjentów leczy się u Państwa wyłącznie za własne pieniądze, bez refundacji z Kasy Chorych?

- Posiadamy liczne grono kuracjuszy, chętnie wracających do naszych zakładów. Wysoce sobie cenimy ich przywiązanie, traktując to jako dowód wielkiego zaufania do nas. Ilość tych pacjentów jest coraz większa, co może świadczyć o wynikach terapeutycznych. Pacjenci prywatni w roku ubiegłym stanowili 30 %.

- Jak układają się relacje z innymi placówkami zajmującymi się również leczeniem, działającymi w Ustroniu?

- Niektóre spośród zakładów opieki zdrowotnej działających w Ustroniu, korzystają z naszej bazy zabiegowej i diagnostycznej, głównie z kąpieli solankowych, basenów rehabilitacyjnych oraz zabiegów borowinowych. Zapewniamy im również możliwość wykonywania badań laboratoryjnych oraz diagnostyki kardiologicznej w naszych pracowniach specjalistycznych. Placówki te korzystają także ze świadczeń naszej Poradni Osteoporozy i densytometrii, my zaś korzystamy z konsultacji specjalistycznych udzielanych przez lekarzy poradni miejskich i z diagnostyki radiologicznej w Śląskim Szpitalu Reumatyczno-Rehabilitacyjnym.

- A jak się układa współpraca z władzami miasta?

- Chciałbym podkreślić dużą życzliwość Rady i Urzędu Miasta

w stosunku do naszego przedsiębiorstwa. Sądzę, że jest ona wynikiem pozytywnego nastawienia do lecznictwa uzdrowskiego w Ustroniu w ogóle. Przyszłość Ustronia to z pewnością rozwój miasta-uzdrowiska i lecznictwa uzdrowskiego.

- W Ustroniu na pewno wiele się oczekuje od prywatyzacji Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego, lecz te nadzieje nie są też wolne od obaw. Dlaczego Przedsiębiorstwo Uzdrowskie trzeba sprywatyzować i na jakim etapie jest prywatyzacja spółki?

- W roku 1998 ówczesne Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowsko Ustroń” na mocy ustawy zostało skomercjalizowane i przekształcone w spółkę akcyjną. Skarb Państwa jest wyłącznym posiadaczem akcji. Komercjalizacja przedsiębiorstw jest etapem pośrednim w procesie prywatyzacji. Należy wyjaśnić cały sens prywatyzacji, która w tym wypadku zmierza nie tylko do przejęcia akcji przez innego właściciela, lecz dąży do podwyższenia kapitału spółki i zabezpieczenia jej rozwoju poprzez zagwarantowane środki na inwestycje. Zakończony w 2000 roku proces inwestycyjny nazwany: „Budowa zespołu sanatoryjnego w Ustroniu Zawodzie” obejmował pierwszy zasadniczy etap odtwarzania podstaw materialnych ówczesnego Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego „Ustroń-Jastrzębie”. Muszę przypomnieć, że na skutek budowy kopalni w Jastrzębiu Zdroju miejscowość ta o ponad 100-letniej tradycji, utraciła walory lecznicze i decyzją odgórną zdrojownictwo zostało odtworzone w Ustroniu. Inwestycja była finansowana z różnych źródeł, m.in. górnictwo wniosło początkowy kapitał z tytułu nałożonych reparacji. Następny etap finansowania wzięło na swoje barki Ministerstwo Zdrowia. W dalszych latach Przedsiębiorstwo korzystało również z dotacji i z funduszy społecznych, m.in. Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i innych. Warto podkreślić, że około 30 % nakładów pochodziło z własnych środków przedsiębiorstwa-Spółki. Jako Spółka działająca w oparciu o kodeks prawa handlowego, nie mamy szans na pozyskanie dotacji z budżetu państwa i w związku z tym musimy rozpatrywać inne możliwości zdobywania środków na dalszy rozwój. W latach 70-tych ubiegłego wieku rozważano budowę Domu Zdrojowego, który we współczesnym ujęciu byłby jednocześnie centrum kongresowo-konferencyjnym oraz ośrodkiem kultury z wielofunkcyjnymi salami: teatralno-kinową i kongresową, czytelniami, zapleczem gastronomicznym itp. Rozważano również budowę sanatorium o podwyższonym standardzie i dobrej komunikacji z zakładem Przyrodolecznictwa. Doświadczenia zdobyte na przestrzeni ostatnich 5 lat wskazują na potrzebę budowy basenu rehabilitacyjnego z dużą niecką basenową, aby sprostać obecnym potrzebom leczniczym. Dysponujemy rezerwą dobrze uzbrojonego terenu o pow. około 10 ha i praktycznie nieograniczonymi zasobami naturalnych surowców leczniczych. W dającym się przewidzieć czasie potrzebne będą środki na wymianę sprzętu, na niezbędne remonty i modernizację w celu utrzymania dotychczasowego wysokiego standardu. Medycyna czyni niezwykle szybkie postępy. Jako zakład leczniczy musimy nadążać za postępem wiedzy medycznej, co wiąże się z wydatkowaniem znacznych kwot i w tym momencie dotykamy sedna sprawy. Prywatyzacja Spółki ma się dokonać nie dla samej idei lecz dla podwyższenia kapitału i zdobycia środków na rozwój i postęp. I tu można by przytoczyć obiegowe powiedzenie: „Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to prawdopodobnie chodzi o pieniądze”. I nam również. I to o duże.

- Dziękuję Panu za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



Dr n. med. Karol Grzybowski

Fot. A. Gadomska

TO I OWO OKOŁICY

W przyszłym roku społeczność ewangelicka z Simoradza będzie obchodziła jubileusz 75-lecia zbudowania swojego kościoła. Miejscowi protestanci świątynię wybudowali już w 1650 r., ale jej posiadaniem cieszyli się tylko przez cztery

lata. Był to murowany kościół, bez wieży, jak wtedy inne protestanckie.

Klub Kapitału Śląska Cieszyńskiego rozpoczął działalność w 1998 r. Skupia ponad 30 biznesmenów. W oparciu o zdobyte doświadczenia, w ub. roku powołano Samorząd Gospodarczy.

Od ponad 10 lat w Monachium działa Zespół Pieśni i Tańca „Polonez”. Współzałożycielami

byli Helena i Leszek Szczegłowie, którzy wcześniej prawie 15 lat występowali w Zespole Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. „Polonez” ma przede wszystkim w repertuarze cieszyńskie tańce i pieśni.

Konkurs Wiedzy o Regionie organizowany w gminie Istebna cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem miejscowej młodzieży. Biorą w nim udział reprezentanci wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów.

Celem konkursu jest kultywowanie tradycji oraz pielęgnowanie góralskiej mowy.

Wedle kronik na przełomie XV i XVI w. istniały Górki Górne i Górki Dolne. Z Górnych wyodrębniła się Brenna. Po pewnym czasie Górki Górne przyjęły nazwę Małych, a Górki Dolne zostały Wielkimi. W ostatnich kilkunastu miesiącach toczono bój o powołanie własnej gminy. Pomysł nie zyskał akceptacji. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że w dniach od 25 do 27 lutego 2002 r. odbędzie się kurs pt. „Produkcja ekologiczna w gospodarstwach domowych”. Wszystkich zainteresowanych mieszkańców Ustronia prosimy o zgłaszanie się w Urzędzie Miasta, pok. 25, tel. 857 93 13. Zapisy na kurs do 15 lutego br.



22 stycznia w Domu Strażaka w Lipowcu odbyło się uroczyste zebranie Zarządu Miejskiego Ochotniczych Straży Pożarnych z okazji 80. rocznicy urodzin wiceprezesa ustronńskiego OSP Józefa Balcara. Jubilatowi serdeczne życzenia jako pierwszy składał poseł, prezes OSP w Ustroniu Jan Szwarec:

- Myślę, że nie trzeba nikomu przypominać sylwetki druha Józefa Balcara. Jego działalność, ogromne zaangażowanie jest bardzo dobrze w naszym środowisku znane. Ktoś powiedział: Zapomnij o tym czego dokonałeś, nie zapomnij tego, co masz jeszcze do zrobienia. Należy pan do ludzi aktywnych i wierzę, że nadal będzie pan służył swoim doświadczeniem i wiedzą druhom oraz wszystkim tym, którzy w tym mieście żyją.

J. Szwarec wręczył jubilatowi drewnianą rzeźbę św. Floriana. Burmistrz Ireneusz Szarżec w imieniu własnym i Zarządu Miejskiego OSP wręczył jubilatowi dyplom uznania za długoletnią służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Do życzeń dołączył prezes OSP w Lipowcu Jan Małyś, sekretarz miejski OSP Czesław Głusz, komendant miejski OSP Mirosław Meleer, prezesi innych jednostek z Ustronia. Za życzenia dziękował J. Balcar mówiąc:

- Proszę zwrócić uwagę w jakich warunkach odbywa się to dzisiejsze zebranie, a jakie warunki mieliśmy jeszcze niedawno. Widzę, że jednostkom OSP trzeba pomagać. Ta nasza strażnica w Lipowcu stała się jakby domem ludowym. Tu można organizować przyjęcia, imprezy, zabawy.

Biblijne Stowarzyszenie Misyjne zaprasza do Fundacji Życie i Misja 4 lutego br. o godz. 18.00 na spotkanie z misjonarką, Malgorzatą Nawrocką-Mohammed, pracującą wśród Tuaregów w Mali (Afryka Zachodnia). W programie film o mieszkańcach Sahelu.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Ustron, ul. Długa 49, organizuje serię spotkań pt. „Poszukiwania”. W programie ciekawe reportaże filmowe, rozmowy o Bogu, o życiu i jego niezbywalnych wartościach. Zapraszamy w każdy piątek, sobotę i niedzielę, od 1 lutego do 17 marca 2002 r. o godz. 17.30. Wstęp wolny.

W styczniu w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu odbyły się zawody mini koszykówki dziewcząt i chłopców szkół podstawowych miasta Ustronia. 16 stycznia współzawodniczyły dziewczęta, 1. miejsce zdobyła drużyna SP-2, 2. miejsce - SP-5, 3. miejsce - SP-3. 21 stycznia rozegrały się zawody chłopców, 1. miejsce SP-2, 2. miejsce SP-5, 3. miejsce - SP-3. Sędziował Stanisław Kowalczyk.

KRONIKA POLICYJNA

21.01.2002 r.

O godz. 18.10 na ul. Katowickiej w Nierodzinie pod jadącego VW wbiegł nagle na jezdnię dzik. Kierujący samochodem mieszkaniec Cieszyńska nie zdołał zahamować i zderzył się ze zwierzęciem. Dzik padł na miejscu, a samochód został uszkodzony. Na miejsce przybyła policja i martwego dzika przekazano kolu myśliwskiemu.

23.01.2002 r.

O godz. 6.30 na ul. Katowickiej kierujący białym z przyczepą mieszkańiec Wisły hamując wpadł w poślizg i doprowadził do kolizji z kierowanym przez mieszkańca Cieszyńska VW transilem.

23.01.2002 r.

O godz. 6.50 na ul. Katowickiej kierujący fiatem 126 mieszkaniec Golezowa wpadł w poślizg i wyładował w przydrożnej zaspie.

24.01.2002 r.

O godz. 20.15 na ul. Lipowskiej zatrzymano do kontroli nietrzeźwego mieszkańca Jastrzębia kierującego cinquecento. Wynik badania - 1,00 i 1,05 prom.

26.01.2002 r.

O godz. 7.30 na ul. 3 Maja kierujący fordem transilem mieszkaniec Cieszyńska wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z cinquecento kierowanym przez mieszkańca Cieszyńska. Kierującą cinquecento kobietę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

26.01.2002 r.

O godz. 22.25 na ul. Lipowskiej zatrzymano pijanego mieszkańca Ustronia kierującego motorem simson. Wynik badania - 1,90 i 1,87 prom.

27.01.2002 r.

Mieszkaniec Ustronia zgłasza policji kradzież fiatowa lanosa z parkingu na os. Manhattan.

27.01.2002 r.

Miedzy godz. 16.00 i 16.30 na parkingu na Zawodzie przed Zakładem Przyrodolecznictwa włamano się do toyoty należącej do mieszkańca Katowic. Skradziono telefon komórkowy i radioodtwarzacz.

28.01.2002 r.

Około godz. 4.30 na os. Centrum dokonano włamania do mercedesa należącego do mieszkańca Ustronia. Skradziono radioodtwarzacz. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

21.01.2002 r.

Kontrola podmiotów gospodarczych w Hermanicach pod kątem posiadania umów i rachunków za wywóz śmieci.

21.01.2002 r.

Wywiezienie bezdomnego psa do schroniska dla zwierząt.

21.01.2002 r.

Kontrola stanu wody w potokach i służ na Młynówce. Uwagi przekazywano na bieżąco odpowiednim służbom.

21.01.2002 r.

W godzinach nocnych przeprowadzono wspólny patrol z policją w centrum Ustronia.

22.01.2002 r.

Na ul. 3 Maja i ul. Daszyńskiego zabezpieczono chodniki i jezdnię w związku ze zbliżaniem sopli przez straż pożarną.

23.01.2002 r.

Pomoc policji i jednostce ratowniczo-gaśniczej w działaniach zabezpieczających po kolizji kilku samochodów jaka miała miejsce na ul. Katowickiej.

23.01.2002 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Uwagi kierowano do odpowiedzialnych służb.

24.01.2002 r.

Kontrola porządkowa na posesjach prywatnych w centrum miasta, dotycząca posiadania umów i rachunków za wywóz śmieci.

24.01.2002 r.

Kontrola porządkowa przy ul. Obrzeźnej. W jednym przypadku nałożono mandat w wysokości 50 zł za palenie śmieci.

26-27.01.2002 r.

Patrolowanie okolic wyciągów narciarskich pod kątem prawidłowości parkowania i ewentualnego blokowania dojazdu.

26-27.01.2002 r.

Przewieziono bezpańskiego psa do osoby chcącej zaopiekować się nim.

26.01.2002 r.

Zabezpieczenie uroczystości w Lipowcu. (ag-w)

„KREDYTY”

gotówkowe - bez poręczycieli,

- z poręczycielami,

samochodowe, hipoteczne,

W.P. „PAULINA”

Ustron Hermanice, ul. Świertni 10

inf. tel. 858-76-16,

854-46-77

od 18.00 do 20.00

100% skuteczność

profesjonalna obsługa kredytobiorcy

GABINET KOSMETYCZNY

Gracyna Szewczyk

Ustron, os. Manhattan

zaprasza codziennie

oprócz środy i niedzieli

od 15.00 do 18.00

w soboty od 9.00 do 12.00

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydlowe,

kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyczne),

ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS

Cieślak Marek, Ustron, ul. Domi-

nińska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854



Występ dzieci z Lipowca.

Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ BALCARA

26 stycznia w Szkole Podstawowej w Lipowcu odbył się benefis Józefa Balcara z okazji 80. rocznicy urodzin. Jubilat znany jest w Ustroniu przede wszystkim jako społecznik, człowiek o wielu zainteresowaniach, ale także jako długoletni kierownik szkoły w Lipowcu - funkcję tę pełnił przez trzydzieści lat, od 1951 do 1981 r. W latach 1981-84 był miejskim dyrektorem szkół w Ustroniu. Na uroczystości zjawili uczniowie, współpracownicy, władze miasta zaś reprezentowali: przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor, burmistrz Ireneusz Szarzec i zastępca burmistrza Jolanta Krajewska-Gojny, zresztą E. Czembor w podwójnej roli, gdyż jako nauczycielka współpracowała z J. Balcarem.

Podczas uroczystości prowadzonej przez Danutę Koenig wspomniano przeszłość, wspólne przeżycia z jubilatami. On sam mówił o swej nauce w szkole wspominając swych nauczycieli:

- W maju 1935 r. jedna z nauczycielek przychodzi do klasy, wszyscy wstają, a ona wyciera łzy. Nie wiemy co się stało. Gdy stanęła przed nami powiedziała dwa słowa i znowu się rozplakała. Dalej nie wiemy o co chodzi. Wreszcie wydobywa z siebie głos i mówi: „Przynoszę wam smutną wiadomość. Zmarł Józef Piłsudski.” Nauczycielka mówiła nam to z łzami w oczach. Większość klasy też się rozplakała. Do dziś pamiętam ten moment, gdy nauczycielka mówi do nas wycierając oczy.

- Jako motto naszych życzeń wybraliśmy słowa Alberta Einsteina: „Tylko życie poświęcone innym warto jest przeżyć” - mówiła E. Czembor składając wyrazy szacunku i podziękowania za wychowanie wielu pokoleń ustroniaków, za poświęcenie się działalności społecznej.

- Z dyrektorem Balcarem spotkałam się niedługo po zamieszkanu w Ustroniu. Jest to jeden z tych dyrektorów, którzy nie tylko wzorowo prowadzili placówkę, ale są wielkimi przyjaciółmi nauczycieli - mówiła E. Czembor.

Burmistrz I. Szarzec przekazał jubilatowi obraz przedstawiający szkołę w Lipowcu.



D. Koenig tańczyła też z jubilatami.

Fot. W. Suchta

W imieniu starosty powiatu życzenia składał radny powiatowy Karol Chraścina, a rodzeństwo Marzena i Marcin Hałatowie grali na skrzypcach kompozycje H. Wieniawskiego przy akompaniamencie Anny Miech.

- Byłam uczennicą pana dyrektora przez rok, w piątej klasie i zapamiętałam jedną rzecz. Pan dyrektor był pierwszym nauczycielem matematyki, i niestety ostatnim, który postawił mi piątkę - wspominała jedna z młodszych wychowanek J. Balcara Małgorzata Moskała, dziś nauczycielka w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu.

Inna absolwentka szkoły w Lipowcu Karolina Dyba zaśpiewała dla jubilata pieśń M. Karłowicza.

- Józka znałem, kochałem, Kocham i lubię - mówił Włodzimierz Gólkowski. - On był taki, że zawsze jak przyszedł do mnie to trzeba było coś w Lipowcu załatwić. Wyglądało to tak: „Słuchaj, trzeba naprawić drogę”, na co ja tłumaczyłem, że jest też Poniwiec, ul. Świerczewskiego, że Zietek mi siedzi na karku, bo na Zawodzie nie można się dostać. Józek słuchał, kiwał głową, był bardzo poważny i zaangażowany, ale rozmowę kończył w ten sposób: „Wiesz, jednak Lipowiec trzeba zrobić”. Tak się kończyło, że się robiło. Zawsze podziwiam ludzi, którzy z własnej inicjatywy, nie zmuszeni do tego, lubią szukać sobie roboty, a Józek był specjalistą od tego. Zawsze sobie robotę znalazł i zawsze się z niej dobrze wywiązał. Dlatego dożył osiemdziesięciu lat. I jak żyje! Nawet sklerozy nie ma!



Z sąsiadką zza plotu.

Fot. W. Suchta

- Byłem jego podwładnym i dziś sobie dopiero uświadomiłem, że było coś niesamowitego w konferencjach prowadzonych przez Balcara. Potrafił tak je prowadzić, tak do nas przemówić, że bez namnań robiliśmy wszystko jak należy - wspominał Bogusław Binek.

- Dyrektora wszyscy znamy. Średniego wzrostu, szybki, zwinny - do wspomnień dołączyła się także Maria Tomiczek, dawniej sekretarka w szkole w Lipowcu, dziś radna. Mówiła o tym, jak to pewnego razu musiała podejmować, pod nieobecność dyrektora, wizytatora. Faktycznie w kancelarii zjawił się tegi, barczysty, wysoki mężczyzna. Umówił się na następne spotkanie i wyszedł. Gdy wrócił J. Balcara, zaczął pytać, czy ktoś był i jak wyglądał. Gdy M. Tomiczek zaczęła gościa opisywać J. Balcara wpadł jej w słowo: „Tak, tak Marysiu! To on! Taki tegi, wysoki jak ja!”

Wśród sąsiadów J. Balcara cieszy się szacunkiem i poważaniem. To sąsiad o jakim można marzyć, mówiła mieszkająca obok posesji Balcarów Maria Michnik. Jego główna cecha to spokój. Nawet wtedy gdy pies pani Michnik dusił Balcaram kury, nie było z tego powodu nieporozumień. Wszystko spokojnie, kulturalnie, po prostu po sąsiedzku.

Zyczenia ze wspólnym tortem złożyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

- Ciągnąć jeszcze dalej - radził w swych życzeniach Antoni Kędzior.

Gdy na scenie zjawili się nauczyciele ze szkoły w Lipowcu pracujący z J. Balcarem, jubilat każdego z nich przedstawiał, co więcej mówił o charakterze, zainteresowaniach, współpracy, radosnych chwilach. W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego wszelkiej pomyślności życzyła Agnieszka Woźniak.

Na zakończenie wystąpiła „Równica” w specjalnie przygotowanym programie.

Wojciech Suchta



W Muzeum gościli też górale.

Fot. W. Suchta

ROK W MUZEUM

W ubiegłym roku, tak jak w latach poprzednich, mieliśmy w muzeum bardzo dużo wystaw o zróżnicowanej tematyce. Staraliśmy się nie tylko promować twórców z Ustronia i historię naszego miasta, ale i przybliżać ustroniakom kulturę z innych terenów. W sezonie letnim i w czasie ferii zimowych organizujemy wystawy atrakcyjne dla szerokiej publiczności, żeby przyciągnąć jak najwięcej gości. Przykładem może być wystawa szopek bożonarodzeniowych podczas ubiegłorocznych ferii zimowych lub letnia wystawa diabły i czarownice. W sumie mieliśmy czternaście wystaw, w tym miejscowej grupy plastycznej „Brzimy”, z okazji 30. rocznicy śmierci Franciszka Jaworskiego z jego obrazami z różnych zbiorów. Mimo że artysta zmarł 30 lat temu i coraz mniej osób pamięta go z autopsji, wystawa cieszyła się dużą popularnością. Podobnie z okazji piątej rocznicy śmierci Oswalda Szczurka odbył się koncert i wystawa ze zbiorów jego rodziny. Wielkim wydarzeniem była wystawa z okazji 140. rocznicy Wydziału Gminnego w Ustroniu i odsłonięcie obrazu Ludwika Konarskiego „Góralskie Wesele”.

Coraz więcej wysiłku kosztuje nas zachęcenie do zwiedzania naszego muzeum. Staraliśmy się o naszych wystawach rzetelnie informować poprzez prasę, plakaty na tablicach ogłoszeń, w domach czasowych, powiadamianie szkół. Gdy tylko domyślaliśmy się, że szkołę dana wystawa może zainteresować, wysyłaliśmy specjalne plakaty. Szczerze powiem, że nie mamy zbyt wielkiej frekwencji. W zeszłym roku jeździły tu klasy z Liceum Ogólnokształcącego z Wisły, natomiast prawie nie odwiedzają nas uczniowie ustronińskich szkół. Jedna-dwie klasy obejrzały taką wystawę jak 140. lat Wydziału Gminnego. Może mają tak napięty program nauczania, że na odwiedzin w muzeum nie starczy już czasu. Oczywiście nasze szkoły mają wstęp za darmo, a my proponujemy wykład czy też przeprowadzenie całej lekcji. Wysyłamy także informacje do szkół spoza Ustronia i czasem odwiedzają nas całe klasy. Bywa i tak, że będąc w Ustroniu przychodzą do nas, gdyż wiedzą, że zawsze jest tu ciekawa wystawa czasowa.

Z roku na rok spada frekwencja. W 2001 r. odwiedziło nas 7800 osób i jest to mniej niż w latach ubiegłych. Oczywiście największą popularnością cieszą się wystawy dla tzw. szerokiego odbiorcy, natomiast wystawy historyczne, gdzie jest wiele dokumentów, cieszą się niewielkim powodzeniem. Z kolei szopki bożonarodzeniowe - wystawę kolorową, prezentującą różnych twórców i różne techniki realizacji tego samego zadania zwiedziło bardzo wiele osób.

Dodam jeszcze, że w muzeum można kupić wydawane w ostatnim czasie w naszym mieście publikacje:

- „Kalendarz Ustroński” wszystkie dotychczasowe numery,
- „Kronika Ustronia”,
- „Wspomnienia Ustroniaków”,
- „Przegląd twórczości Karola Kubali”,
- „Wybór źródeł do dziejów Ustronia”,
- „Pamiętnik Ustroński” nr 11 i wiele innych dawniej wydanych publikacji regionalnych.

Notował: (ws)

Katarzyna Szkaradnik

moc
takie małe ziarenko
wypływające z pełni księżyca
i z kota wylegującego się na kanapie
ze starej półki ze starymi książkami
z matki
ze srebrnego pierścionka, co leży za szafą
z rozmów szczerych i otwartych
z prawdziwego bólu
z palących łez
z miłości

Katarzyna Szkaradnik 2001 rok może na pewno uznać za udany. Ostatnie dwa miesiące przyniosły jej kolejne sukcesy. Zdobyła Srebrną Żabę w I Powiatowym Konkursie Ortograficznym w Strumieniu i została laureatką „Lipy 2001” - Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego.

Wiersz *** (moc) został wydrukowany w zbiorze nagrodzonych prac i wydany przez Spółdzielcze Centrum Kultury „Best” w Bielsku-Białej. Kasia pisze nie tylko wiersze, ale również opowiadania, które czytają jej koleżanki i koledzy, znajomi i nauczyciele.

W dawnym USTRONI

Na fotografii nieistniejący już dom drewniany przy ul. Daszyńskiego 16 (na jego miejscu powstały pawilony handlowe). Obiekt ten po pożarze został rozebrany w 1990 r.

Tradycyjna zabudowa znika z naszego krajobrazu. Dziś znajduje się w Ustroniu zaledwie kilkanaście dawnych budynków drewnianych, najczęściej na obrzeżach miasta i w Lipowcu. Podobnie jak wszystkie obiekty drewniane wznoszone na naszym terenie w XVIII i XIX w. również i ta opisywana chata została wykonana z grubych belek drewnianych łączonych w rogach na zrab. Obiekt posiada dach dwuspadowy, półszczytowy kryty papą.

Większość mieszkańców przeludnionych miast coraz chętniej przybywa w góry w poszukiwaniu piękna natury i relikwii przeszłości. Niejeden z sentymentem spogląda na chylącą się ku ziemi dawną chatę, którą niestety, częściej można znaleźć na obrazach Bogusława Heczki, czy braci Sikorów niż w naturze.

Warto zaznaczyć, że również na początku ubiegłego wieku stwierdzano wielkie przemiany w kulturze materialnej, a ówczesną tęsknotę za przeszłością wyraża fragment „Pamiętnika starego nauczyciela” Jana Kubisa: „Ej, powróciecie wrzeciona, ej, powróciecie kołowrotki, bo nasza bielizna i pościel rozlatuje się w strzępy, ej powróciecie! A nasze gosposie będą układały całe kopy różnych płócien w malowane skrzynie, jak to matka moja w domu, pamiętam, robiła. Ej, powróciecie wrzeciona, ej powróciecie kołowrotki, a z wami nadleć i pieśni nasze ojczyste i gadki nasze zapomniane i zaniedbane...”

Lidia Szkaradnik





„Jarzębinki” tańczą walca J. Straussa.

Fot. A. Gadomska

DLA BABCI I DZIADKA

24 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” odbył się koncert „Dla Babci i Dziadka”. Wystąpiły dzieci z kółek zainteresowań MOK.

Na wstępie wszystkich gości przywitała **Barbara Nawrotek-Zmijewska**.

- Dzieci już od października przygotowywały się do dzisiejszej imprezy, ćwiczyły, śpiewały, trenowały układy i bardzo by chciały, żeby występy były udane i owacyjnie przyjęte - powiedziała B. Nawrotek-Zmijewska. - Ich małe serduszka, które włożyły w tę pracę, biją specjalnie dla Was kochane Babcie i kochani Dziadziusiowie. Ja ze swej strony z okazji Waszego święta chciałabym życzyć Wam dużo, dużo zdrowia, dużo radości z ciekawych i często niesamowitych pomysłów Waszych wnuczek i wnuczków. Dużo cierpliwości w ich wychowywaniu, bo w tych ciężkich czasach często na Waszych barkach to zadanie spoczywa. Chciałabym wam także życzyć pielęgnacji jedynej cechy, którą występuje właściwie tylko u Babci i Dziadziusiów, a jest to umiejętność opowiadania bajek. Moi drodzy, bez waszej życzliwości, bez waszego ciepłego spojrzenia, miłego gestu, bez aury, która zawsze was otacza, nie wyobrażamy sobie życia. Wszyscy Was kochamy, a wyrazem tego niech jest ten dzisiejszy koncert.

Koncert bardzo profesjonalnie prowadziła **Weronika Kubień**, uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu.

Zespół „Wiercipięty”, w którym tańczą dzieci z kółka tańca towarzyskiego pod opieką **Barbary Paszek** wystąpiły m.in.

KOTEK

napisała Babcia Maryla

*Albinek jest chory
I leży w pudełeczku
Przyszła do niego Ania
Jak się masz koteczku?*

*Przyniosłam ci mięsko
I inne łakocie
Żebyś wnet wyzdrowiał
mój kochany kocie.*

*Byś chodził po dachach
i skakał przez płoty
by cię podziwiał
wszystkie inne koty.*

*A gdy od Czantorii
wiatr powieje wiosną
żebyś znów zamiauczał
swoją pieśń radością!*

*Przybędą kociaki
i rusze kocice
Śpiewy się poniosą
poprzez Hermanice.*

*Odbiją się echem
od pięknej Równicy
Wtórować wam będą
koty z Jelenicy.*

*Dla dzieci to będzie
też chwila radości,
bo skończyła się zima
powróciła wiosna!*

*Wróć do zdrowia kiciu
i zjadaj śniadania
o to bardzo proszę
cię z Bartusiem, - Ania!*

w tańcach latynoamerykańskich, tańcach integracyjnych i polce. Dzieci z kółka tańca nowoczesnego prowadzonego przez **Katarzynę Romanowską** wykonały walc J. Straussa i wiankę integracyjną. Ich zespół nosi nazwę „Jarzębinki”. Starsze dziewczęta z tego kółka wykonały układ do znanego przeboju „Luna”. „Jarzębinki” z najstarszymi dziewczętami zatańczyły też do popularnej piosenki Christiny Aguilery.

Grupa 25 dziewcząt z Gimnazjum nr 2 pod opieką **Janusza Śliwki** zaśpiewała popularne koledy oraz przebieg zespołu „Ich troje”. „Powiedz”, Dzieci z kółka wokalo-instrumentalnego wykonały piosenki dla Babci oraz recytowały wiersze.

W koncercie wystąpiła także podopieczna **Władysława Wilczaka Aneta Szarzec**, która uczy się w cieszyńskim Studium Muzyki Rozrywkowej. Zaśpiewała ona amerykański *evergreen* z filmu „Świąteczna Gospoda” pt. „White Christmas” oraz piosenkę z repertuaru Czerwonych Gitar „Jest taki dzień”. Myślę, że większość słuchających myślała wtedy o dniu swojego święta i o tym, że nieźle być Babcią i Dziadkiem, kiedy wnuczka pamięta, kocha i umie swoje uczucia okazać.

Na zakończenie wystąpiły dziewczęta z Gimnazjum nr 2, które zaprezentowały publiczności swój własny układ opracowany do muzyki techno. Mam nadzieję, że na widowni siedzieli sami nowocześni Starzykowie, którym nie strasze brzmienie muzyki dwudziestego pierwszego wieku. Rodzinna atmosfera koncertu trwała jeszcze po nim, w foyer „Prażakówki”. Uśmiechnięte twarze opuszczających salę widowiskową widzów były najlepszą recenzją z występów.

Anna Gadomska



Grupa z Gimnazjum nr 2.

Fot. W. Suchta

KOGO WSPIERAĆ

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu informuje, że wszelkie zbiórki w naszym mieście, na rzecz różnych towarzystw i stowarzyszeń pomocy osobom niepełnosprawnym, spoza naszego terenu, nie zasilają konta naszego Towarzystwa, a tym samym naszego Ośrodka Rehabilitacyjnego w Ustroniu Nierodzimiu. Ostrzegamy przed fałszywymi wolontariuszami, którzy odwiedzają nasze domy. Towarzystwo zawsze, występując z prośbą o wsparcie finansowe, potwierdza to na piśmie.

Jeśli Państwo macie życzenie wspierać działalność charytatywną to istnieją w Ustroniu sprawdzone instytucje jak Fundacja św. Antoniego czy organizacje przy ustroniskich kościołach i nasze Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, którym można pomóc. Przy okazji zwracamy się z gorącym apelem do instytucji o wsparcie finansowe na rzecz budowy podjazdu-windy dla dzieci niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimiu. Każda ofiarowana pomoc pomoże w szybkim tempie zrealizować kosztowną a niezbędną inwestycję.

Tą drogą pragniemy bardzo serdecznie podziękować Fundacji św. Antoniego za przygotowanie wspaniałej wigilijki dla dzieci pokrzywdzonych przez los i obdarowanie ich świątecznymi paczkami. Te same słowa podziękowania kierujemy do państwa Magdy i Macieja Piechowiaków oraz pani Lidii Szkaradnik z Muzeum Kuźniczego za świąteczne podarunki.

Nasze konto: Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi Ustroń, Bank Śląski o/Ustroń nr 10501096-101086007

Irena Wińczuk



Niewiele narciarzy korzysta z wyciągów.

Fot. W. Suchta

PUSTAWO...

Po sześciu tygodniach mroźnej i śnieżnej zimy przyszedł roztop. Tak jak często bywa, zmiana pogody nastąpiła tuż przed początkiem ferii. Trudno ustalić na ile brak tłumów wczasowiczów na ulicach Ustronia spowodowany jest pogorszeniem się pogody, a na ile jest jednym ze skutków coraz gorszej sytuacji materialnej znacznej liczby Polaków.

W Ośrodku Wypoczynkowym „Kolejarz” w Jaszowcu od poniedziałku 21 do piątku 25 stycznia, czyli w pierwszym tygodniu tzw. ferii warszawskich jest 50 osób z Lublina. Na ferie śląskie na razie przyjęto tylko parę zgłoszeń. Na weekend 9-10 lutego przyjdzie 70 osobowa grupa, ale to rezerwacja dokonana przez firmę i z feriami nie ma nic wspólnego.

W hotelu „Magnolia” odpoczywają pojedynczy wczasowicze. Poza tym w weekendy spodziewane są grupy, które przyjadą na szkolenia. W Domu Wczasowym „Mazowsze” komplet. Goście przyjechali na wczasy rodzinne, a więc chociaż tu pełen dom rodzin z dziećmi. Na pewno nie bez znaczenia jest fakt, że w „Mazowszu” działa wspaniały kryty basen. Na śląskie ferie już

w tej chwili zarezerwowane są prawie wszystkie miejsca (zostało jeszcze wolnych dosłownie kilka pokoi).

W Domu Wczasowym „Orlik” na Zawodziu przebywa w tej chwili ok. 40 osób. To również rodziny z dziećmi. Podobnie ma być podczas ferii śląskich.

W „Hotelu Narcyz” trochę gości z rodzinami wypoczywa na tygodniowych wczasach, są nawet tacy, którzy przyjechali na dwa tygodnie.

- Ludzie prawdopodobnie mają coraz mniej pieniędzy - skomentowała moje słowa, podsumowując niezbyt dużą liczbę rezerwacji, pani w recepcji jednego z domów wczasowych, która chciała pozostać anonimowa.

Wydaje się, że do przeszłości należą czasy, kiedy ulicą Grażyńskiego przechadzały się tłumy wczasowiczów. Władze miasta myślą co zrobić, żeby Ustroniu uatrakcyjnić na tyle, by przyjeżdżano tu mimo kapryśnej aury. W tym też zapewne kierunku muszą iść poczynania właścicieli i administratorów obiektów wczasowo-kuracyjnych. Na razie do dobrego tonu należy narzekanie na to jak jest fatalnie i coraz częściej naprawdę nie jest najlepiej.

Anna Gadomska



Jest śnieg, jest zabawa.

Fot. W. Suchta

KALENDARZ GOLESZOWSKI

Kalendarz książkowy wydaje nie tylko Cieszyn, Ustron i Skoczów, ale również od dwóch lat gmina Goleszów. Warto przypomnieć, że już w 1857 roku jako pierwszy zaczął się ukazywać „Kalendarz Cieszyński” i od tego czasu wydano ponad 100 tytułów almanachów w różnych miejscowościach na ziemi cieszyńskiej.

„Kalendarz Goleszowski” jest najmłodszy, a że dotyczy sąsiadującej z Ustroniem miejscowości dokonamy jego krótkiej prezentacji. Wydaje go Urząd Gminy w Goleszowie oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Goleszowskiej, a za redakcję odpowiedzialny jest Paweł Staniec.

Kalendarium zawiera zarówno ogólnopolskie rocznice jak również regionalne, popularyzuje dorobek zasłużonych, miejscowych postaci. W wydawnictwie zaprezentowano zróżnicowaną tematykę. Dokonano omówienia danych statystycznych dotyczących gminy Goleszów oraz wydarzeń, jakie w ubiegłym roku miały tam miejsce. Sporo napisano o przeszłości tej gminy od przegladu herbów wszystkich wiosek po dzieje kościoła i miejscowych szkół. Na łamach tego almanachu spopularyzowano także życie kulturalne. Przypomniano inicjatywy w tej dziedzinie w przeszłości oraz współczesne poczynania prężnie działających w gminie instytucji kultury. Omówiono też prace zmierzające do powstania izby regionalnej „U Brzezinków”, która będzie z pewnością atrakcją etnograficzną Cisownicy. W kalendarzu zamieszczono również wspomnienia oraz poezję i prozę gwarową. Ciekawa szata graficzna i spora ilość fotografii są dodatkowym atutem tej publikacji.

„Kalendarz Goleszowski” jest z pewnością wydawnictwem, któremu warto poświęcić czas. To pouczająca i interesująca lektura, a ze względu na wartościową tematykę, stanowi książkę, do której niejednokrotnie się powraca.

Redakcji i współpracującym z nią autorom tekstów należy życzyć jak najszerszych kręgów czytelników oraz ciekawej tematyki również w następnych latach.

Wśród redaktorów regionalnych almanachów pojawiają się czasami dyskusje, czy warto wydawać w każdej miejscowości kalendarz, czy może lepiej skupić się na jednym obejmującym całą ziemię cieszyńską. Skoro znajdują się zarówno czytelnicy jak również redaktorzy i autorzy tekstów zamieszczanych w kalendarzach w każdej miejscowości, to dyskusję tę rozwiązuje samo życie.

Redakcja „Kalendarza Ustrońskiego” również nie może narzekać na brak tematów, a ilość nabywców i czytelników z roku na rok wzrasta. Zauważa się też coraz większy krąg zainteresowanych historią i współczesnością Ustronia oraz wydawanymi z tej dziedziny publikacjami.

Lidia Szkaradnik



Przedwczesna pobudka.

Fot. W. Suchta

WSPOMNIENIE o Romanie Kuboku

W sobotę 19 stycznia br. przyszło nam pożegnać śp. Romana Kuboka - postać bardzo charakterystyczną dla naszego miasta, który dojrzałe lata swego życia poświęcił ekonomii oraz pracy społecznej.

Poznaaliśmy się w latach 70-tych, kiedy pracował na stanowisku głównego księgowego w DW „Nauczyciel” w Ustroniu Jaszowcu (w późniejszym czasie został jego dyrektorem). Był równocześnie księgowym w nie istniejącym dziś Międzyorganizacyjnym Miejskim Domu Kultury podległym wówczas Urzędowi Miasta.

Współpracować zaczęliśmy bliżej od momentu rozpoczęcia w naszym mieście organizacji Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w r. 1976. Pan Roman od początku pełnił funkcję szefa komisji finansowej Komitetu Organizacyjnego Festiwalu i tak pozostało przez czternaście lat, tj. do roku 1989. To społeczne zadanie, jakie miał do wykonania, nie było łatwe ze względu na skromny budżet imprezy w stosunku do żądań i wymagań finansowych stawianych przez znanych ludzi polskiej estrady. Wiele musiał się „naginastykować”, aby sprostać temu zadaniu, nie dopuszczając nigdy do „manka w kasie”. Był po prostu człowiekiem odpowiedzialnym.

W latach 1973-1990, przez cztery kadencje, R. Kubok był także długoletnim radnym Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu, pracując w komisjach budżetowych.

Chociaż na pozór wydawać by się mogło, że należał do grona szczęściarzy, to jednak każdy kto go znał może stwierdzić, że życie go nie rozpieszczało. Stracił nagle pewnego dnia młodą żonę, która pozostawiła mu dwóch synów. Dotkliwe doświadczenia rodzinne i stresy dnia codziennego stały się przyczyną ciężkich konsekwencji zdrowotnych.

Pana Romana określano mianem wielkiego człowieka nie tylko z postury. Kiedy prześledzimy jego niedługie, zaledwie 61-letnie życie, zapytamy, dlaczego przeznaczeniem osoby dobrej,



R. Kubok (w środku) w Dniu Działacza Kultury - lata 70.

pogodnej, życzliwej, pracowitej i uczciwej był akurat taki los. A może właśnie w tym tkwi tajemnica ludzkiej egzystencji?

Na mszy żałobnej w Kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski proboszcz parafii, o. Józef Bakalarz pięknie powiedział, iż Pan Roman oprócz doświadczeń zawodowych i rodzinnych, wzbogacony został dodatkowo doświadczeniami cierpienia. Prosił Boga o cierpliwość i wytrwanie w swojej trudnej sytuacji. Jako człowiek zawsze wesoły, wrażliwy, pozytywnie nastawiony do wszystkiego, znosił własną dolę spokojnie i godnie. Z pełną świadomością przygotowywał się do odejścia, co wynikało ze słów duszpasterza kierującego w końcowej chwili kazania do wielu osób podziękowania w imieniu zmarłego: „Dziękuję wam wszystkim za to, że pojawiliście się w moim życiu”.

Śp. Roman Kubok - wzór człowieka wspaniałego, zacnego, skromnego i bezinteresownego w działaniu może być symbolem godnym naśladowania. Na zawsze pozostanie w pamięci ustroniskiego grona przyjaciół.

Elżbieta Sikora

LIST DO REDAKCJI

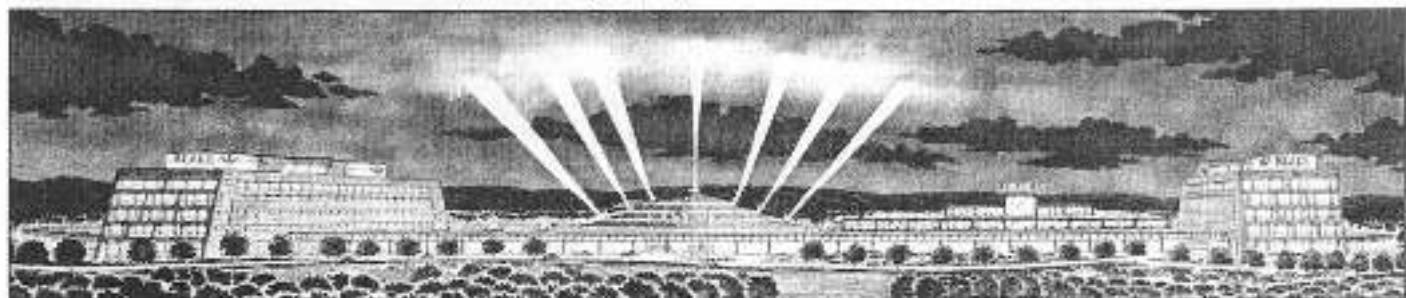
Bardzo żałuję, że nie mogłem być obecny na spotkaniu z okazji ukazania się 11. numeru Pamiętnika Ustroniskiego poświęconego architekturze. Z lektury Gazety Ustroniskiej dowiedziałem się, że Pan inżynier architekt Henryk Buszko miał mi za złe poproszenie go o spotkanie z amerykańskim inwestorem kasy na hoteli na Zawodziu. Faktycznie prosiłem Pana H. Buszkę o spotkanie gdy przebywał w Szpitalu Uzdrowiskowym. Wydawało mi się, że hotel jest odpowiednim miejscem, tym bardziej, że Pan H. Buszko nie piastował żadnego stanowiska publicznego. Do spotkania doszło w Szpitalu w czym nie widzę niczego co mogłoby uchybić komukolwiek. Stało się tak, gdyż inwestor, który działał tu w sposób oficjalny, przedstawił swoje projekty Radzie Miasta, potem dyrekcji Uzdrowiska, także w odpowiednim departamencie Ministerstwa Zdrowia, chciał się również spotkać z projektantami dzielnicy rehabilitacyjno-leczniczej aby przekazać swoje koncepcje i zamiary. Nigdy nie było żadnej oferty ani propozycji budowy czterdziestokondygnacyjnego hotelu. Posiadam materiały z tego okresu. Obiekty miały być sześciokondygnacyjne i wkomponowane w istniejącą zabudowę. Podczas rozmowy podkreślano, że lepiej byłoby gdyby tę

inwestycję projektowali architekci polscy. Uważam, a wtedy byłoby podobnego zdania, że zamierzający realizować jakieś przedsięwzięcia na terenie dzielnicy rehabilitacyjno-leczniczej winni konsultować swoje plany z projektantami Zawodzia. Dlatego zaskakuje mnie i dziwi wypowiedź H. Buszki.

Dziwi mnie również stwierdzenie, że piramidę „Maciejkę” sprzedano za bezcen. Stało się to po przetargu nieograniczonym za cenę wyliczoną przez biegłego rzeczoznawcę. Była to cena rynkowa i mówienie o aferze, czy też jakiegokolwiek nieprawidłowościach jest nadużyciem. Nigdy nie było mowy o dotacjach na rzecz miasta, a jedynie o realizacji inwestycji o wartości 55.000.000\$.

Dziś żałuję, że nie doszło do realizacji tej inwestycji. Niestety po wyborach parlamentarnych w 1993 r. wstrzymano prywatyzację domów wczasowych i inwestor nie mógł nabyć terenu i następnych obiektów. Zmieniły się także przepisy dotyczące prowadzenia kasyn w Polsce, gdy obłożono je podatkiem w wysokości 45%. Inwestor się wycofał. Szkoda, gdyż w projekcie planowano salę konferencyjną na 1500 osób, tak bardzo potrzebną naszemu miastu. Przypomnieć warto, że na Zawodziu z planowanych 33 piramid wybudowano tylko 17, nie powstał dom zdrojowy, a tym samym do dziś nie posiadamy w naszym mieście obiektu właściwego dla współczesnego miasta uzdrowiskowego.

Andrzej Georg



Tak miały wyglądać obiekty hotelowe wraz z kasynem na Zawodziu. W środku kasyno, po bokach hotele.

RENTY STRUKTURALNE W ROLNICTWIE

Od 1 stycznia 2002 r. weszła w życie ustawa o rentach strukturalnych w rolnictwie. Aby otrzymać rentę strukturalną należy spełnić określone warunki. Podstawowym jest wiek rolnika (kobieta 55 lat ale mniej niż 60, mężczyzna 60 lat ale mniej niż 65 lat). Rolnik musi podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez co najmniej 30 lat. Przez 10 lat poprzedzających zgłoszenie wniosku o rentę strukturalną, starający się winien pracować w gospodarstwie i praca ta stanowić powinna jedyne lub główne źródło utrzymania. W tym czasie podlegać też musi przez co najmniej 5 lat ubezpieczeniu społecznemu rolników, przy czym wymaga się, aby co najmniej 2 lata tego ubezpieczenia przypadły bezpośrednio przed zgłoszeniem wniosku. Ponadto przekazane gospodarstwo musi mieć powierzchnię nie mniejszą niż 3 ha, zaś rolnik powinien być jego właścicielem przez co najmniej 5 lat przed złożeniem wniosku o rentę. Poza tym powinny one być sprzedane (darowane) osobie, która w wyniku tego powiększy obszar swojego gospodarstwa do minimum 15 ha (z jednego lub kilku gospodarstw) oraz jest rolnikiem, nie ma ustalonego prawa do emerytury/renty i posiada odpowiednie kwalifikacje rolnicze lub też przejęte nieodpłatnie przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Rolnik musi zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej, nie może mieć ustalonego prawa do renty lub emerytury z ubezpieczenia społecznego lub zaopatrzenia emerytalnego. Prawo do renty ustala się dla obojga małżonków. Wysokość renty strukturalnej dla jednej osoby wynosi 150 % najniższej emerytury pracowniczej. Wnioski o rentę przyjmowane są do końca pierwszego kwartału danego roku (tj. do 31 marca danego roku), a świadczenia wypłacane będą od miesiąca, w którym zostaną spełnione wszystkie wymagane ustawą warunki, jednak nie wcześniej niż od 1 stycznia następnego roku kalendarzowego. Zatem do złożenia wniosku w danym roku kalendarzowym uprawnieni są rolnicy, którzy osiągną wymagany wiek nie później niż do 31 grudnia następnego roku kalendarzowego.

Szczegółowych informacji w tym zakresie udzielają Oddziały Regionalne i Placówki Terenowe KRUS.

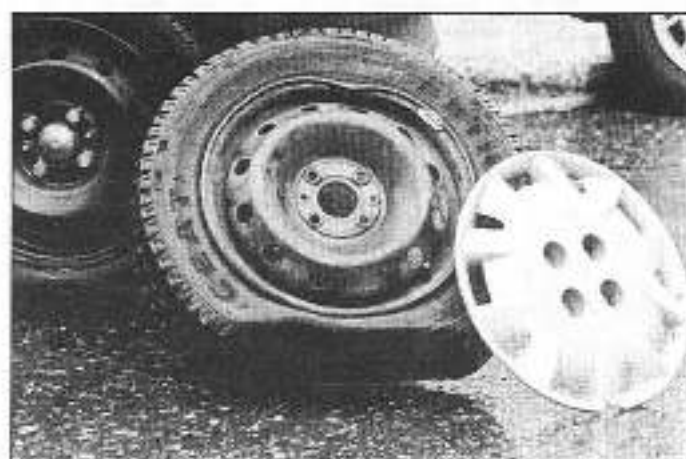
"MEDICA" S.C.
Ustroń, ul. Działów 6
tel.: 854-56-16
pn-pt 7.00 - 21.00.
sobota 7.00 - 16.00.
- ginekologia / badania USG
- gastroenterologia
- gabinet lekarski rodzinnego
- Chirurgia krótkoterminowa
w tym laryngologia
- poradnia terapii uzależnienia
i współuzależnienia
Umowa z Śląską Kasą Chorych

O.W.S. „Relaks”
w Ustroniu, ul. Strona 20
zaprasza 9 lutego
o godz. 20.00 na
**KARNAWAŁOWE
OSTATKI**
Wstęp wraz z konsumpcją 60 zł/os.
Możliwość noclegu.
Rezerwacja
tel. 854-26-71

Uprzejmie informujemy Szanownych Pacjentów, iż z dniem 1 stycznia 2002 r.
N.Z.O.Z. KLINIKA STOMATOLOGICZNA
im. prof. Meissnera, ul. Sanatoryjna 5 w Ustroniu
tel. (033) 854 47 50
zawarła kontrakt w ramach Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych
w zakresie podstawowych świadczeń stomatologicznych i utworzyła
Poradnię Leczenia Bólu (zaburzenia czynnościowe stawów skronio-
wo-żuchwowych) - jako specjalistyczna procedury stomatologiczne.

F.H.U.P. „Gaja”
Jana Tomczaka Ustroń, ul. Graniczna 38
tel. 854-71-98, 0 502 577 238
Polecia:
okna firmy Tras
do końca lutego rabat
PCV - 30 % drewno - 20%
drzwi wewnętrzne i wejściowe
bramy garażowe
ogrodzenia
DOWÓZ GRATIS

Uprzejmie informuję, że od
dnia 24 grudnia 2001 r.
Przychodnia Weterynaryjna
w Ustroniu, ul. Grażyńskiego 5
jest czynna codziennie
w godzinach 8.00 - 11.00
i 17.00 - 18.00,
soboty 8.00 - 10.00.
Telefon Przychodni 854-34-93
dr n.wet. Zbigniew Blimke



Roztopy to nie tylko woda na ulicach ale także dziury w drogach. Powstają zazwyczaj po dłuższym okresie mrozów. Najgorsza jednak jest woda na drogach w połączeniu z dziurami. Przekonał się o tym mieszkaniec Ustronia, jadąc ul. Katowicką w Nierodzimiu. Nie zauważył ukrytej w kałuży dziury, co skończyło się wygięciem felgi koła i przebicciem opony. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że przyczyną uszkodzenia była dziura w drodze. Zapewne mieszkaniec wystąpi o ubezpieczenie, towarzystwo ubezpieczeniowe zaś najprawdopodobniej o zwrot kosztów z kasy województwa. Na zdjęciu uszkodzone koło.
Fot. W. Suchta

UWAGA!!!
Radio Maryja w Ustroniu
i okolicy na częstotliwości **93,9 MHz.**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
„S.K.K.” Sp. z o.o.
43-450 Ustroń, ul. J. Wantuly 24
tel. kom. 0601 065 444
lub (033) 854 13 29
posiada jeszcze wolne mieszkania
w drugiej części
realizowanego budynku wielorodzinnego
w Ustroniu przy ulicy Cieszyńskiej 15.
Zapraszamy!
Informacje w biurze kierownika
budowy lub pod w/w telefonami.



Polonez dobry na wszystko.

Fot. W. Suchta



Pierwsze kroki...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie,
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Młosa”, ul. Orazynskiego 27, tel.
854-49-97. Brakiet, przejęcia, domo-
wa kuchnia. Zapraszamy.

Biurowisko rachunkowe – pełny zakres
usług. 854-47-20

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę;
damskie, męskie; ekspresowa. Ustroń,
9 listopada 3.
Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Okna PCV – promocja zimowa, rabat
30%. Ustroń, ul. Skoczowska 47c
(obok kolektury Lotto).
Tel. 854-53-98.

Dywanoczystoszenie
854-38-39, 0-602-704-384.

Kupię działkę budowlaną w Ustroniu,
tel. 0 602 265 434.

Cyklinowanie, podłogi – układanie,
stolarstwo
Tel. 0-602-395-157, 854-29-52

Konieczność z języka niemieckiego;
przepisywanie komputerowe
– tel. 854-27-44

Działka budowlana – Cisownica,
10,5a. Tel. 0-602-611-308.

Nieruchomość do remontu lub działkę
w Ustroniu – kupię.
Tel. 0-609-461-239.

Sprzedaż parkietu – dąb, jesion, buk,
czereśnia. W.P. „Paulina” Ustroń, ul.
J. Szewierini 10 od 18.00 do 20.00,
tel. 854-46-77, faktury VAT.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony,
Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer,
Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy,
CBRadio, monitory, Play Station, roz-
kodowywanie radia-odbiorników.
Ustroń, Daszyńskiego 26.
Tel. 0-605-311-548.

DYŻURY APTEK

31 stycznia apteka os. Manhattan, tel. 854-26-05.

Od 1 do 3 lutego apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

Od 4 do 6 lutego apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

7 lutego apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i ostatnie.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

Wystawy czasowe:

— Wystawa twórczości Karola Kubiśa - od 10.01. do 15.02.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalikowej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medalie i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikowej
- Chrzyszcz, motyle, muszki, skamieliny z kolekcji Tomasza Gajzka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B.K. Heczko

ul. Błazowska 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 www. 488

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzysztof” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarszewska, Karol Kubiś, Jan Szarek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1

- Malarstwo iluzji Szołumiak i twórców beskidzkich.

— Rękodzieła ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świeciców dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum).

- poniedziałki godz. 15.00 do 17.00.

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki, godz. 15.30 - 17.00

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

4-15.02.

Ferie z „Prażakówką” - imprezy organizowane w zasa-
sie ferii zimowych przez MDK „Prażakówka” - zabawy
plenerowe, warsztaty taneczne i plastyczne, zwie-
dzenie muzeów, dyskusje, wyjazdy na basen.

8.02.

9.02. godz. 20.00

Karnawałowe ostatki - MDK „Prażakówka”

III Ekologiczny Bal - MDK „Prażakówka”

SPORT

9.02. godz. 19.00

Bal Mistrzów Sportu 2002 - Hotel „Belvedere”

16-17.02. godz. 9.00

Otwarty Turniej Tenisa Stołowego - Sala gimn. SP-2

17.02. godz. 9.30

Konkursowa jazda samochodem - Start: Ustroń Pa-
lana. Organizator: Automobilklub Cieszyński

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

31.01. godz. 17.00

Psy i koty - komedia (7 L)

godz. 18.30

Grzeszna miłość - thriller (18 L)

godz. 20.30

Nikomu ani słowa - thriller (15 L)

1-7.02. godz. 16.30

Atlantydas zaginiony łódź - film anim. - Disney (b.o.)

godz. 18.00

Wiedźmin - fantasy (12 L)

godz. 20.15

Amelia - komedia (15 L)



Wszyscy liczą na to, że znowu spadnie śnieg i podczas ferii znowu będzie można poszaleć. Fot. W. Suchta

FERIE W USTRONIUM MDK „Prażakówka”

I TYDZIEŃ:

Poniedziałek 04.02 (od 10.00 – 14.00)
„Zabawy na śniegu” – wyjście w plener – w tym konkurs „Rzeźby śnieżne”. Zbiórka przed MDK o godz. 10.00.

Wtorek 05.02 (od 10.00 – 14.00)
Wyjazd na basen do Skoczowa.
Zapewniamy opiekę instruktora; opłata za wstęp i bilet PKS we własnym zakresie (ok. 10 zł). Zbiórka przed MDK o godz. 10.00.

Środa 06.02 (od 10.00 – 14.00)
Warsztaty taneczne – sala nr 7
Zajęcia plastyczne – „Balowe ozdoby i maski karnawałowe”.

Czwartek 07.02 (od 11.00 – 15.00)
„Bał przebierańców” dla dzieci i młodzieży – sala nr 7
W programie: zabawy, konkursy, wybór Króla i Królowej Bału a także najeckawszych strojów.

Piątek 08.02 (od 11.00 – 14.00)
Zwiedzanie ustroniskich muzeów.
W programie: Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych (przy Rynku), Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”.
Warsztaty plastyczne w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa.
Zbiórka przed MDK o godz. 11.00.

II TYDZIEŃ:

Poniedziałek 11.02 (od 10.00 – 14.00)
Konkurs tańca towarzyskiego i nowoczesnego.
Projekcja filmów animowanych i fabularnych prezentowanych techniką video – Sala nr 7.

Wtorek 12.02
Dyskoteka dla dzieci (od 10.00-12.00) – do III klas szkół podst.
Sala nr 7 (od 14.00-16.00) – do IV-VI klas szkół podst.

Środa 13.02 (od 10.00 – 14.00)
Konkurs plastyczny „Papierowe fantazje” – Sala nr 8.

Czwartek 14.02 (od 10.00 – 13.00)
Zjeżdżanie na „byłe czym” – wyjście w plener połączone z konkursem pojazdów śnieżnych. Oceniana będzie: oryginalność wykonanych pojazdów i czas zjazdu. Zgłoszenia przyjmujemy do 11.02 w sekretariacie MDK w godz. 8.00-16.00 (tel. 8542906). Zbiórka na „Górowej”, ul. Jelenica o godz. 10.00

Piątek 15.02 (od 10.00 – 14.00)

Wyjazd na basen do Skoczowa. Opieka instruktora; opłata za wstęp i bilet PKS we własnym zakresie (ok. 10 zł).
Zbiórka przed MDK o godz. 10.00.

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci. W przypadku złych warunków atmosferycznych organizator zapewni inne zajęcia.

Ferie w Muzeum

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wraz z Oddziałem Zbiory Marii Skalickiej zapraszają ustroniskie dzieci na zajęcia plastyczne. Są one bezpłatne i mogą w nich uczestniczyć wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa we wtorki i piątki w godzinach 9 – 12 organizuje naukę wykonywania kwiatów z bibułki. Wszelkie materiały zapewnia Muzeum.

Zbiory Marii Skalickiej we wtorki i piątki w godzinach 9 – 12 organizuje lekcje malowania. Należy przynieść farby lub kredki i blok rysunkowy.

Zachęcamy ustroniskich uczniów do zainteresowania się tymi zajęciami. Jeśli zabraknie śniegu, to można poszerzyć swoje umiejętności twórcze, a przy okazji obejrzyć aktualne wystawy muzealne.

MISTRZYNI NATALIA

Rówieśniczką Gazety Ustroniskiej jest Natalia Mirocha z Niedźwizna - urodziła się w dniu ukazania się pierwszego numeru 28 maja 1990 r. Pisaliśmy o niej przy okazji naszych rocznic, także wtedy gdy Natalia szła do szkoły, a jubileusz dziesięciolecia odprawialiśmy wspólnie. Wtedy to poznaliśmy Natalię jako rezolutną dziewczynkę, grającą na keyboardzie w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Trudno było przypuszczać, że będziemy o niej pisać jako o zawodniczce odnoszącej sukcesy w skibobach, a właśnie w tej dyscyplinie sportu startuje w barwach Ludowego Klubu Sportowego „Brenna”.

W sobotę 26 stycznia na Starym Groniu w Brennej rozegrano Mistrzostwa Polski, w których Natalia spisała się znakomicie, zdobywając dwa tytuły wicemistrzowskie w kategorii młodzieżek. Była druga w slalomie i slalomie gigantycznym. Uległa jedynie Monice Malik z Uczniowskiego Klubu Sportowego w Skoczowie.

Natalia skiboby trenuje od dwóch lat i już przed rokiem odniosła pierwsze sukcesy, najbardziej znaczące na Mistrzostwach Świata w Skibobach Młodzieżek w Pernitz w Austrii. Zdobyła tam tytuł wicemistrzyni świata w slalomie gigantycznym oraz brązowy medal w kombinacji.

Natalia w grupie młodzieżek startuje ostatni rok. W tym tygodniu wraz z reprezentacją kraju wyjechała na Mistrzostwa Świata w Skibobach do Klingental w Niemczech. (ws)



N. Mirocha

Fot. W. Suchta



26 stycznia w Brennej odbył się halowy turniej piłki nożnej drużyn samorządowych powiatu cieszyńskiego. Tak jak w latach ubiegłych nasi piłkarze zawiedli. Wygrali 1:0 z Chybiem i przegrali 0:1 ze Strumieniem, 1:2 z Zebrzydowicami i zakończyli turniej na rozgrywkach grupowych. Nasi piłkarze byli za to jednymi z ambitniejszych, okazało się jednak, że to za mało. Turniej wygrało Chybie przed Brenną i Strumieniem.

Fot. W. Suchta

W MISTRZOWSKIM STYLU

W grupowych rozgrywkach piłki siatkowej Ustróż reprezentowało Gimnazjum nr 2. 24 stycznia br. podopieczni Sławomira Krakowczyka przeszli do rozgrywek powiatowych pozostawiając w pokonanym polu drużyny gimnazjalistów z Wisły i Goleiszowa. Każdy mecz zakończył się wynikiem 2:0 dla uczniów G-2 z Ustronia. Drużyna wystąpiła w składzie: Grzegorz Chlebek, Konrad Cholewa, Dariusz Węglarz, Paweł Wantulok, Tomasz Lasoń, Mateusz Malina, Michał Pilch, Piotr Skóra.

W tym samym dniu dziewczęta trenowane przez Zbigniewa Gruszczyka również w mistrzowskim stylu pokonały rywalki z Wisły i Goleiszowa wygrywając każdego seta. Dziewczęta grały w składzie: Martyna Tomiczek, Przybysława Tomiczek, Łucja Haratyk, Magdalena Janota, Sylwia Szlaur, Justyna Trybalska, Magdalena Cieślak, Edyta Rymaszewska, Mirosława Kędzińska. Mecze sędziował – sędzia neutralny klasy państwowej Jan Lagierski.

(ws)

POZIOMO: 1) przychodzi do woza, 4) pociecha dziadków, 6) przy adresie, 8) rów obronny z wodą, 9) praca w polu, 10) na fraszek, 11) ziarna dla kanarka, 12) przyrząd ślusarski, 13) dzielnica Warszawy, 14) danie mięsne, 15) roślina chłodna, 16) rosyjskie „co”, 17) atrybut kelniera, 18) Zakład Usług Komunalnych, 19) góry południowoamerykańskie, 20) uderzenie biczem.

PIONOWO: 1) spisuje dzieje, 2) jeniec dla okupu, 3) bohater w masce, 4) szkolne praktyki tam, 5) obrok, pasza, 6) pieśń religijna, 7) do nagrywania rozmów, 11) boks, 13) dowcipny dialog sceniczny.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 10 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2
SROGA ZIMA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **HELENA POŁOCZEK** z Ustronia, ul. Źródłana 79. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie ludeczku moi

Lato łonskiego tygodnia poszedł hanej do kórnymu pospołu z mojim wnukiem Jyndrysym, coby kupić aspół chylh i jakisi wórst, dyć w lodówce mało co po niedzieli zostało.

Ielmy naspałek z pełnóm taszkóm i rozglóndóm sie po ceście, a tu moc roztomaitych łobcych ludzi sie szwyndalo. Isto jakisi zimowi wezasowicze, narciorze, abo insze lieho. Niejedyn przjechał do tych naszych szumnych gróni z całóm rodzinóm na feryje. Chemy przijn przez ceste, a nielza bylo is w tym śniegu i łobchodzym kole takich dwóch paniczek, co ze sobóm rżóndzily na chodniku. Tóz jedna prawi do drugi, że mo rada przyljydzć, do taki dziury jako baji nasz Ustróń, bo tu je świzye powietrze.

Do jasnego piernika, zdalo mi sie, że cosik tej paniczce tróńnym, ale nie chiolech przed wnukiem robić pyskówki. Tóz ponikierzi prawióm, że Ustróń to je wielki kurort, tela piniyndz idzie na to Zowodzi, coby wyglóndalo jako tako, a tu przjedzie jakosik paniczura nie wiadomo z jaki pipidowy i prawi, że przjechała do dziury. Prowda, mo rada tyn Ustróń i podobno sie il tu, ale przeza nielza tak prawić na taki szumne miasto. Ludzie poprzijele mie przeza, dyć to bahsko i Wóm ubliżyło. Nie wynn co Wy na to powiyecie, ale jo był zły jak diobli.

Jura

„BRZIMY” NAD BALATONEM

W grudniu ubiegłego roku w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zorganizowano kolejną, zbiorową wystawę działalności Grupy Twórczej „Brzimy”. Zaprezentowano na niej prace powstałe jesienią na plenerze nad Balatonem, w którym uczestniczyło siedmiu ustróńskich artystów oraz zaprzyjaźnieni plastycy z miast partnerskich. Na muzealnej ekspozycji zaprezentowano prace: Bogusława i Kazimierza Hecko, Iwony Dzierżewicz-Wikarek, Dagny Gaj, Ewy Kokoszki, Renaty Kubok, Andrzeja Piechockiego oraz Eugeniusza

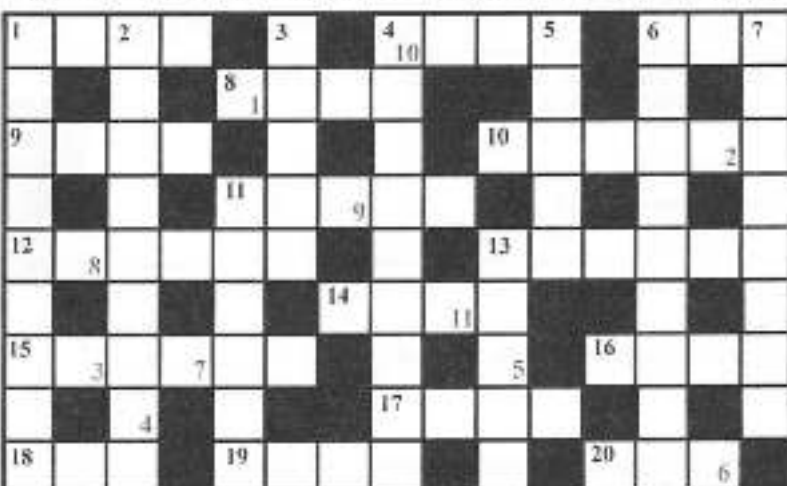
Bialasa. Gościnnie swe prace wystawiali: Zenobia Siekierski i Halina Wesołek z Węgier oraz Iduna Schnepf z Niemiec.

Obrazy wykonane w różnych technikach prezentowały piękno węgierskiego krajobrazu, a najczęściej powtarzającym się tematem były impresje z nad Balatonu.

Podczas wernisażu wystawę omówił Karol Kubala, który od dwóch lat prowadzi warsztaty plastyczne w galerii muzealnej, a przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor podziękowała obecnym artystom za aktywność twórczą.

(Is)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

1) podk. Rady Miejskiej, Redaguje Zespół, Redaktor Naczelny: Władysław Suchta, Red. Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczerba, Jolanta Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przenoszenia, drukowania skrótno i zmiany tytułów w nadanych materiałach. Tekstów nie zamierzamy redagować, nie zmieniamy. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronie: Druk: H.U. „Cape” - Drukarnia „JESKIDY”, Ustronie, ul. Dąbrowskiego 28, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359972. Numer zaokrąglony 25.01.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.02.2001 r.